

Dr Robert A. Peterson, Objawienie i Pismo Święte, sesja 20, FAQ DA Carsona z jego książki Trwały autorytet chrześcijańskich pism świętych

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert A. Peterson i jego wykład na temat Objawienia i Pisma Świętego. To sesja 20, FAQ DA Carsona z jego książki *The Enduring Authority of the Christian Scripture*.

Kontynuuję często zadawane pytania, odpowiedzi na nie, na końcu *The Enduring Authority of the Christian Scriptures*, pod redakcją DA Carsona, aby podzielić się z wami niektórymi z tych bogactw.

Mam nadzieję, że niektórzy z was kupią i przeczytają książkę, ale w każdym razie, dostajecie crème de la crème. Dostajecie wnioski z niektórych z tych esejów, i jest to warte zachodu. Są warte zachodu.

14.1, wielu uczonych wykazało, że w swoich początkach chrześcijaństwo było bardzo zróżnicowane teologicznie i że jedność doktryny była stopniowo i sztywno egzekwowana przez grupę, która uważała się za jedyną ortodoksyjną, proces ten trwał trzy lub cztery stulecia. Odpowiedź: z pewnością stanowisko to miało głośnych zwolenników. Stało się popularne dzięki książce Waltera Bauera w latach 30. XX wieku, a obecnie jego najbardziej znanym popularyzatorem jest niewątpliwie Bart Ehrman, były ewangelicki chrześcijanin. Jednak rzeczywiste dowody wskazują na coś innego.

Nie jest tak, że z wielu stanowisk teologicznych wyłoniło się jedno triumfujące, ale z jednej wspólnej wizji teologicznej wyrosło wiele różnych herezji. Tak więc teza Bauera, jak się ją nazywa, mówiła o pismach Pawła i Piotra. Księga *Dziejów Apostolskich* ujawnia w Liście do Galatów, że istniała teologia Piotra i teologia Pawła, i były one przeciwne sobie w różnych frakcjach i tak dalej.

Carson mówi, że nie, podsumowuje autora 14. rozdziału tej książki. Nie, istniała istotna jedność, a różnorodne herezje, które zostały zakazane przez kościół, wyrosły z tej zjednoczonej wizji.

14.2, jakie dowody popierają to twierdzenie, obalając dzieło Bauera, a ostatnio Ehrmana? Po pierwsze, na kartach Nowego Testamentu, uważaj, co pokazuje Jezus, było o wiele więcej teologicznej jedności, niż się czasem twierdzi.

Wykazano, że apostołowie byli ludźmi najbliższymi Jezusowi i zostali przez niego tak naznaczeni, że różnice w ich stanowiskach, w porównaniu z postaciami z II wieku,

które nie miały bezpośredniego dostępu do Jezusa, były stosunkowo niewielkie. Po drugie, wszystkie cztery Ewangelie Nowego Testamentu miały dostrzegalne powiązania z konkretnymi apostołami. Natomiast późniejsze dokumenty, takie jak Ewangelia Judasza i Ewangelia Marii, nie mają żadnych możliwych do prześledzenia i wiarygodnych powiązań z apostołami.

Po trzecie, możliwe jest podążanie tą teologiczną trajekcją, trajekcją protoprawosławnych, którzy zachowują tradycję apostołską, w wyraźnym kontraście do literatury innych grup, których inspiracja demonstracyjnie nie łączy się z tradycją apostołską. Jak powinniśmy myśleć o relacji między Bogiem a Jego słowem? Chociaż jest oczywiste, że Bóg i Jego słowo nie są ontologicznie identyczne, niemniej jednak Pismo wielokrotnie i w bardzo różnorodny sposób podkreśla, że wierzyć słowu Bożemu to wierzyć Bogu, słuchać słowa Bożego to słuchać Boga, nie słuchać słowa Bożego to nie słuchać Jemu itd. Pismo nie myli Boga i Jego słowa, ale obdarza Jego słowo autorytetem samego Boga.

Czy nie jest możliwe, 16.2, wierzyć Ewangelii, nie przejmując się zbytnio wiarą we wszystko, co jest w Biblii? Oczywiście, że jest to możliwe; ludzie robią to cały czas, ale nie jest możliwe, aby robić to konsekwentnie. Albo, ujmując sprawę bardziej dramatycznie, prędzej czy później, człowiek zastanawia się, czy to Ewangelia jest naprawdę wierzona. Spójny wzór świadectwa Starego Testamentu, świadectwa apostołskiego, nauczania samego Jezusa wiąże nie tylko Ewangelie, ale także odpowiednią odpowiedź na Ewangelie z kształtem samoujawnienia się Boga w Jego słowie.

Więc tak, wierzymy, że Ewangelia jest zbawiona, ale życie chrześcijańskie pociąga za sobą znacznie więcej niż tylko wiarę w Ewangelie. I tak Bóg dał Kościołowi nauczycieli, aby studiowali, zachęcali nas i dzielili się owocami swoich dzieł, a jednym z celów jest stymulowanie nas do studiowania przynajmniej samego słowa Bożego. Pojęcie dwóch autorów, 17.1, jednego boskiego i jednego ludzkiego, stojących za Pismem Świętym jest z natury trudne.

Jak powinniśmy zacząć myśleć o tych rzeczach? Odpowiedź jest taka, że wyzwaniem jest wierność samemu językowi biblijnemu. Jeśli ktoś przeciwstawia autora ludzkiego autorowi boskiemu, to jeśli znaczenie jednego jest podkreślane, a drugiego odpowiednio pomniejszane, a wiele proponowanych modeli jest winnych tego błędu, to jest to problematyczne, z pewnością. Czasami dyskusja schodzi na słowa, które zostały źle zrozumiane.

Na przykład, przez wieki wielu mówiło o Piśmie Świętym dyktowanym przez Boga, co niektórzy mogliby początkowo uznać za prowadzące ludzkiego pisarza do sekretarza dyktującego. Ale najlepsi z tych teologów, którzy używają języka dyktanda, na przykład Kalwin, wybrali łaciński dyktando nie po to, aby opisać sposób przekazu, ale aby podkreślić wynik; słowa Pisma Świętego są rzeczywiście słowami Boga.

Jednocześnie byli oni w pełni przekonani o wkładzie, jaki wnieśli ludzcy autorzy, wykraczającym daleko poza samo przepisywanie.

Mówiłem o tym wcześniej w wykładach : twierdzenie, że kościół trzymał się boskiego nakazu, oznacza mylenie użycia tego języka z rezultatem Biblii, mylenie tego z teorią inspiracji, czyli boskiego dyktatu słowa przez mechanicznych autorów funkcjonujących jako mechaniczni sekretarze, co jest po prostu problematyczne.

18.2, czy opis stworzenia w Księdze Rodzaju brzmi bardzo podobnie do, na przykład, babilońskiej Enuma Elish i innych starożytnych mitów o stworzeniu Bliskiego Wschodu? Z pewnością istnieją pewne interesujące paralele, ale odpowiedzialne wnioski wyciągnięte z tych paraleli wymagają, abyśmy ocenili nie tylko różnice między Księgą Rodzaju a mitami babilońskimi, ale także możliwe wyjaśnienia ich pozornych podobieństw. Dokładne badanie ujawnia ogromne różnice w światopoglądzie między Księgą Rodzaju a Enuma Elish.

Czy w swoich opracowaniach, 19.1, autorytetu biblijnego, chrześcijanie nie poświęcili zbyt wiele uwagi różnorodnym gatunkom literackim Biblii? Tak, to uczciwy komentarz. Większość poważnych opracowań autorytetu Biblii rozwinęła się w środowiskach konfesyjnych i kościelnych. Wiele najlepszych opracowań gatunków literackich Biblii powstało w środowiskach uniwersyteckich.

W ostatnich latach jednak znacznie więcej uwagi poświęcono niektórym związkom między autorytetem a gatunkiem literackim, nie w ostatniej kolejności i z nieco innymi rezultatami, w pismach Brevarda Childsa i Kevina J. Van Hoosera. W jaki sposób autorytet Pisma Świętego jest powiązany z różnorodnymi gatunkami literackimi Pisma Świętego?

19.2, na przykład, porządkujące narracje Biblii, jej fabuła, jej porządkująca narracja, jej fabuła, nie tylko porządkują resztę materiału biblijnego, ale także ustanawiają, co faktycznie się wydarzyło i w jaki sposób narracja prowadzi do historycznego objawienia Jezusa Chrystusa. Tam, gdzie prawo stawia wymagania, gdzie prorocтво napomina, gani, grozi i przewiduje, każdy gatunek nie tylko ma swój własny sposób na odwoływanie się, ale podkreśla autorytet Boga w stawianiu wymagań lub wydawaniu, na przykład, nagany.

Dokładne studium pokazuje nie tylko, jak działa każdy gatunek, ale także jak każdy przyczynia się do całości, aby zapewnić zunifikowane objawienie. Tak więc, tak, badanie literatury pod kątem różnych rodzajów literatury biblijnej i jej różnych gatunków przynosi owoce tym, którzy wierzą w Biblię i zwracają uwagę na gatunki, ponieważ w Piśmie Świętym jest przekazywanych znacznie więcej, niż rozumieliśmy, zanim dokładnie przestudiowaliśmy te gatunki. Czy istnieją zalety,

19.3, związane z bardzo zróżnicowanymi gatunkami literackimi Biblii? Tak, z pewnością.

Różnorodność Biblii, jak ujął to Barry Webb, cytuję, mówi nam, że autorytet Biblii, cytuję, jest rodzajem autorytetu, który w pełni angażuje się w nasze człowieczeństwo. Przemawia do nas z wnętrza naszego człowieczeństwa, a nie tylko z zewnątrz, jak na przykład w stworzeniu. Nie jest to autorytet surowej mocy, ale taki, który w pełni rozpoznaje i angażuje się w naszą słabość, zmagania i grzeszność.

Innymi słowy, jest to łaskawa, a nie przymuszająca władza. Blisko cytatu. Pod tym względem Biblia bardzo różni się od Koranu.

Ten ostatni obrazuje boga, który nie może uczestniczyć w ludzkości bez zagrożenia dla własnego bóstwa. Bóg Biblii nie tylko wchodzi w interakcje na wielu poziomach z ludźmi, co znajduje odzwierciedlenie w różnych gatunkach literackich, ale także wchodzi w interakcje w najwyższym stopniu, stając się samym człowiekiem. Jest on bogiem, cytuję, który nie tylko dał nam księgę i proroka, ale dał nam samego siebie. Zamknij cytaty.

20.1, co oznacza jasność Pisma Świętego? W końcu wiele osób uważa Biblię za dość niejasną. Nie oznacza to, że każda część Pisma Świętego jest równie łatwa do zrozumienia, ani że nie ma potrzeby nauczycieli, ani że każda opinia na temat znaczenia tekstu jest równie cenna.

Raczej należy o tym myśleć, jak głosi tytuł Marka Thompsona, jako o hojnym darze łaskawego ojca. Język sam w sobie jest darem od Boga, a Bóg postanowił przedstawić swoje odkupieńcze cele w języku, który dał nosicielom swojego obrazu. Wcielony syn Boży wielokrotnie zakłada jasność Pisma Świętego, nie pomijając, gdy wielokrotnie zadaje pytanie, czy nie czytałeś? A sam Duch jest zaangażowany zarówno w dostarczanie słowa Bożego, jak i jego odbiór.

Podsumowując, cytuję, jasność Pisma Świętego to ta jakość Pisma Świętego, która wynika z faktu, że jest to ostatecznie skuteczny akt komunikacyjny Boga, co zapewnia, że znaczenie tego tekstu jest dostępne dla wszystkich, którzy przychodzą do niego z wiarą. Zamknij cytaty, esej Marka Thompsona. Numer 20.

Czy to nie jest trochę błędne koło, 22.1, próba ustanowienia poglądu Jezusa na Pismo Święte poprzez odwołanie się do ewangelii, które są częścią Pisma Świętego? Oczywiście, chcemy uniknąć błędnego koła, ale istnieje łagodniejsze koło, którego nie da się uniknąć, kiedykolwiek rozważamy coś, co rości sobie prawo do najwyższego autorytetu w jakiegokolwiek dziedzinie. Jeśli, aby uzasadnić ten najwyższy autorytet, jesteśmy zmuszeni odwołać się do jakiegoś zewnętrznego autorytetu, to prawdopodobnie ten zewnętrzny autorytet zastępuje pierwszy, który wymaga od nas

ustanowienia jego autorytetu z tym samym napięciem. Popadamy w nieskończoną regresję.

Innymi słowy, nigdy nie kończysz ustanawiania autorytetu, aby ustanowić, aby znaleźć autorytet, który ustanawia ten autorytet. Wielu uczonych uznaje nieuchronność pewnego rodzaju miękkiej cykliczności. Rzeczywiście, jest to pożądane.

Rozdział 22 książki. Pierwsze pytanie. Opowiedz mi o Starym Testamencie, Nowym Testamencie, użyciu starego 23.2. Użycie Starego w Nowym Testamencie jest różnorodne i złożone.

Czasami autorzy Nowego Testamentu po prostu używają języka Starego Testamentu, nie zamierzając twierdzić niczego więcej niż lingwistyczne powiązanie z fragmentem Starego Testamentu. Jeśli powiązanie jest zamierzone, może ono należeć do kilku rodzajów. Na przykład bezpośrednie spełnienie określonej przepowiedni, subtelne echo kontekstowe, jakiś rodzaj starannie zdefiniowanego spisu powszechnego, pełniejszy sens, typologiczne powiązanie jakiegoś rodzaju i więcej.

Gdy dokładnie zbada się tego rodzaju powiązania, sposób, w jaki autorzy Nowego Testamentu używają Starego Testamentu, jest o wiele bardziej wiarygodny niż używanie Starego Testamentu w niektórych równoległych judaizmach pierwszego wieku. Nowy Testament używa Starego Testamentu odpowiedzialnie, twierdzi Carson, cytując 23. rozdział tej książki. Ale to nie jest prosta sprawa.

To już zrobione. Mówi, że jest to różnorodne. Jest różnorodne i czasami złożone.

Ale jak powinniśmy przejść od Pisma Świętego do teologii? 24.2. Przedstawiono wiele sugestii, na przykład, po prostu zsumuj wszystko, czego uczy Pismo. Zasada. Zasady od konkretnych przykładów do uniwersalnych abstrakcyjnych zasad.

Podążaj za trajektoriami Pisma Świętego, a nie za tym, co Pismo mówi wprost, i wieloma innymi. W każdym przypadku, niezależnie od zalet propozycji, istnieją niebezpieczeństwa, których należy unikać. Na przykład, jeśli ktoś podąża za opcją pryncypializacji, łatwo jest uczynić abstrakcyjne zasady, które są możliwymi wnioskami z tekstu, bardziej autorytatywnymi niż konkretne szczegóły tekstu.

Musimy dostrzec, że podczas gdy Pismo ma najwyższy autorytet, Bóg dał nam nauczycielom długą historię kościoła, samego ducha, nie wspominając o naszych umysłach i sercach, nie tyle po to, by wypracować zasady, dzięki którym opanujemy tekst, ale po to, byśmy mogli być opanowani przez tekst, żyjąc pod nim, oddychając nim, przeżywając go, gdy szukamy wierności radzie Boga. Co mamy powiedzieć, 25.1, o powszechnym cynizmie dotyczącym zdolności do poznania czegokolwiek o Bogu? Epistemologia, badanie wiedzy i tego, jak wiemy lub myślimy, że wiemy, jest

odwiecznie trudnym tematem. Kryje się nie tylko za najbardziej wyrafinowaną dyskusją na temat tego, co rozumiemy przez wiedzę o Bogu, ale także za Jezus mnie kocha, to wiem, ponieważ Biblia mi tak mówi.

Ponieważ temat jest obecnie w takim chaosie, pomocne jest przeczytanie przeglądu niektórych kluczowych aspektów, które są obecnie przedmiotem debaty lub ignorowane. Powiedz mi więcej. Jaka jest wartość epistemologii, 25.2? Jest ich wiele.

Wśród nich jest skupienie się na tym, co stanowi uzasadnione lub uzasadnione przekonanie. Mogę wierzyć, że księżyc jest zrobiony z zielonego sera, ale czy to przekonanie jest uzasadnione? Mogę wierzyć, że Jezus jest jedyną drogą do Boga, ale czy to przekonanie jest uzasadnione? Szybko poznamy szeroki zakres pytań, poznawczych, moralnych, ludzkich, skończoności i grzeszności, dowodów, rozumu, zmysłów *divinitatis*, poczucia boskości, które Bóg wbudował w istoty ludzkie, objawienia, wiary, które są związane z tą dyscypliną. Innymi słowy, epistemologia jest warta studiowania, ale jest to rzeczywiście skomplikowana sprawa.

Czy słowo takie jak nieomyślność, 28.1, nie traci swojej atrakcyjności i użyteczności, jeśli musi być podparte niekończącymi się kwalifikacjami, rozróżnieniami i definicjami, jak w Deklaracji chicagowskiej? Odpowiedź: takie kwalifikacje i rozróżnienia otaczają niemal każdy ważny termin używany w dyskursie teologicznym, w tym na przykład Bóg, usprawiedliwienie, prawda, duch, łaska itd. W każdym przypadku można podać prostą definicję, ale w ciągu i szpiku kolejnych wymian nie dziwi konieczność dokonywania szczegółowych i czasami technicznych rozróżnień. Więc jaką prostą definicję nieomyślności można by przedstawić? Cytuje brytyjskiego filozofa i ewangelicznego chrześcijanina Paula Helma.

Jak powiedział Paul Helm, cytat, wyrażenie, stwierdzenie, zdanie, formuła, dokument, część dokumentu można uznać za nieomyślną, jeśli jest całkowicie prawdziwa bez błędu, bliski cytat. Ojej. Dzisiaj coraz częściej mówi się o społecznościach interpretacyjnych.

Co to znaczy? Na Zachodzie panuje sfera indywidualizmu, więc wspólnoty interpretacyjne to grupy chrześcijan studiujących razem Biblię. Taka rzecz musi być, może być celowa, denominacją lub mogą być zaplanowane dyskusje. Gotowość słuchania różnorodnych interpretacji we wspólnotach interpretacyjnych staje się coraz bardziej atrakcyjna w czasach, gdy chrześcijanie stają się coraz bardziej świadomi globalnego chrześcijaństwa.

Następnie pojawia się ważne pytanie, 29.2. Czy zatem wszystkie interpretacje różnych społeczności są równie ważne i równie wierne? Właśnie wskazałeś na niebezpieczeństwo. Z jednej strony jest to akt zarówno realizmu, jak i pokory, aby uznać, że żadna jednostka, żadna pojedyncza społeczność nie posiada całej prawdy o żadnym indywidualnym fragmencie Biblii lub temacie. Słuchanie się nawzajem z

pewnością doprowadzi do bogatszej interpretacji, niż miałyby to miejsce w innym przypadku.

Czasami wydaje proste poprawki. Ale z drugiej strony nie sposób nie przypomnieć sobie licznych ostrzeżeń w Biblii dotyczących fałszywej doktryny, fałszywego Chrystusa i fałszywych ewangelii. Nie wszystkie interpretacje są sobie równe.

I tylko dlatego, że jakaś interpretacja jest popierana i chroniona przez daną społeczność, nie wynika z niej, jest wierna Pismu. I tak wracamy do uważnego słuchania innych, do ponownego czytania Biblii, chętni do bycia poprawianymi, jeśli to oznacza większą wierność, i chętni również do tego, aby nie stać nad Pismem, jakbyśmy byli ostatecznymi sędziami, gdy w rzeczywistości Pismo musi stać nad nami i być naszym sędzią. Kiedy nauka i Biblia wydają się być w konflikcie, 30.2, jak powinni postępować chrześcijanie? Jak powinni przemyśleć sprawę? Pismo ma ostateczny autorytet, ale nie wynika z tego, że konkretna interpretacja Pisma, którą preferujemy w tym czy innym punkcie, ma ostateczny autorytet.

Rozróżniamy więc Pismo Święte od naszej interpretacji Pisma Świętego. Ważne jest zatem, aby postępować z pokorą i uważnie słuchać. Historia nauki przypomina nam również, że teorie naukowe nie są tylko rewidowalne w teorii, tak działa nauka, ale często były rewidowane w rzeczywistości.

Dlatego ważne jest, aby chrześcijanie, niezależnie od tego, jak głęboko są uwikłani w obecne zobowiązania naukowe, nie dali się zastraszyć każdej teorii, która twierdzi, że jest naukowa. Tymczasem musimy pozwolić zarówno Pismu Świętemu, jak i różnym naukom mówić ich własnymi słowami i unikać dodawania do hermeneutycznego zamieszania poprzez zmuszanie Pisma Świętego do zajmowania się nauką dnia. Na głębszym poziomie, czy święte księgi Pisma Świętego i różnych religii świata, czy święte księgi pism różnych religii świata nie mówią naprawdę tego samego? Chociaż pogląd ten jest bardzo powszechny w świecie zachodnim, nie w ostatniej kolejności ze względu na zaangażowanie Zachodu w pewne formy pluralizmu, naprawdę nie można go odpowiedzialnie bronić.

Te różne pisma mówią tak wiele wzajemnie sprzecznych rzeczy, nie tylko na poziomie szczegółów, ale w najgłębszych kwestiach koncepcyjnych, że nie ma sensu twierdzić, że naprawdę mówią to samo. Chrystus jest synem Boga, albo nie jest, albo wszyscy jesteśmy synami Boga w tym samym sensie. Jest jeden Bóg, albo jest wielu bogów.

Jest jeden Bóg, simplex islam, czy jest jeden Bóg, złożony trynitaryzm chrześcijaństwa? Istnieje nieprzekraczalna przepaść między stwórcą a stworzeniem, czy też my, ludzie, jesteśmy na drodze do stania się bogami. Jesteśmy zbawieni przez nasze uczynki i przez czystą łaskę, i tak dalej, i tak dalej.

Co więcej, ci, którzy twierdzą, że wszystkie te święte księgi tak naprawdę mówią to samo, nie tylko obrażają inteligencję pobożnych wyznawców różnych tradycji, ale także uniemożliwiają prowadzenie poważnych rozmów ponad podziałami religijnymi. Poważne rozmowy odmawiają tuszowania różnic, ale zamiast tego angażują je z szacunkiem i życzliwością, ale bez poświęcania wiary chrześcijańskiej z naszej perspektywy. Czy to może być ostateczne pytanie? Czy samopoświadczające się twierdzenia Biblii, 31.2, nie są formą argumentacji kołowej, która początkowo jest samoniszcząca? Znowu wracamy do tej kołowej sprawy.

Są one koliste, ale nie złośliwie koliste. Pewien stopień kolistości jest nieunikniony przy ustanawianiu wiary w ostateczny autorytet. Zamiast tego, przy ustanawianiu autorytetu Biblii na podstawie większego autorytetu zewnętrznego wobec Biblii, sama Biblia nie byłaby najwyższym autorytetem.

Więc powtarza stare. Czy chrześcijanie postrzegają Koran, swoją świętą księgę, w taki sam sposób, w jaki postrzegają Biblię, swoją świętą księgę? Podobieństwa są powierzchowne. Przejrzyście, każda z tych dwóch religii ma księgę uważaną za świętą i autorytatywną przez swoich wyznawców.

Niemniej jednak różnice są bardziej powszechne i ważniejsze niż podobieństwa. Na przykład Biblia została napisana przez wielu ludzkich autorów w trzech językach w okresie półtora tysiąca lat. Chociaż składa się z wielu gatunków literackich, zbiorowo księgi biblijne wyznaczają łuk historii od stworzenia do spełnienia.

Chrześcijanie uważają, że ludzcy autorzy byli tak niesieni przez Ducha Świętego, że powstały tekst jest prawdziwie natchniony przez Boga. Z kolei muzułmanie uważają, że słowa Koranu, wszystkie w języku arabskim, są samymi słowami Boga bez ludzkiego pośrednictwa. Mahomet nie jest postrzegany jako natchniony ani jako ten, który wniósł charakterystyczne słownictwo lub coś podobnego.

Nie istnieje pojęcie podwójnego autorstwa. Słowa Koranu są słowami Boga. Mahomet był po prostu narzędziem Boga przez okres około 22 lat, aby zapamiętać i zapisać to, co Bóg mu dał przez anioła Gabriela.

Strukturalnie Koran, daleki od wytyczania łuku historii poprzez liczne doświadczenia mężczyzn i kobiet, przedstawia się w 114 surach, rozdziałach, szeroko malejącej długości, przy czym zdecydowana większość materiału składa się z bezpośredniego zwracania się Boga do ludzi, zwykle w nakazującym i napominającym skupieniu. Polecam tę dobrą książkę i dziękuję za wysłuchanie tego kursu, w którym studiowaliśmy wielkiego i łaskawego Boga objawiającego się wszystkim ludziom we wszystkich czasach i we wszystkich miejscach w ogólnym objawieniu, a niektórym ludziom, którzy czasami w niektórych miejscach w szczególnym objawieniu na wiele sposobów, ale szczególnie we wcieleniu jego syna i w Piśmie Świętym. Dziękuję za oglądanie i słuchanie.

To jest dr Robert A. Peterson i jego wykład na temat Objawienia i Pisma Świętego. To sesja 20, FAQ DA Carsona z jego książki *The Enduring Authority of the Christian Scripture*.